

MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI

ORCID: 0000-0003-3905-1684

DOI: 10.4467/20801335PBW.21.011.13568

**Tytus Jaskułowski, Filip Gańczak, Konrad Knoch,
Piotr Abryszeński, Ewa Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989.*
Tom 1: *W przededniu stanu wojennego czerwiec–grudzień 1981*¹**

Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża (16 października 1978 r.)² oraz powstanie niespełna dwa lata później Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (31 sierpnia 1980 r.)³ okazały się wydarzeniami, które znacząco wpłynęły na proces delegitymizacji władzy komunistycznej w poszczególnych krajach Europy Środkowo-Wschodniej pozostających pod supremacją Związku Sowieckiego. Za sprawą tych wydarzeń, ze zwielokrotnioną siłą, zostało obnażone zakłamanie oraz miałkość ideologiczna partyjnych ośrodków decyzyjnych krajów byłego bloku wschodniego.

We wspomnianym czasie – co zupełnie naturalne – uwaga wielu państw była zwrócona na Polską Rzeczpospolitą Ludową (dalej: PRL), pozostającą częścią imperium zewnętrznego ZSRS⁴. Taka sytuacja była następstwem co najmniej kilku przyczyn.

¹ T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989. Tom 1: W przededniu stanu wojennego czerwiec–grudzień 1981*, Szczecin–Warszawa 2020, IPN, 584 s.

² G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. D. Chylińska, Kraków 2005, s. 344, 355–360, 377–380.

³ Pewną rolę w tej sprawie odegrało uchwalenie 8 IX 1981 r. przez Krajowy Zjazd NSZZ „Solidarność” *Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej*. Zob. J. Holzer, *Polska i Europa. „W Polsce czyli nigdzie?”*, Warszawa 2008, s. 112; G. Majchrzak, *Posłanie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej*, „Encyklopedia Solidarności”, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14202,Poslanie-I-Krajowego-Zjazdu-Delegatow-NSZZ-Solidarnosc-do-ludzi-pracy-Europy-Wsc.html> [dostęp: 9 I 2021].

⁴ Zob. S. Weremiuk, *Specyfika stosunków polsko-radzieckich w latach 1944–1991*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11, s. 44. Autor podkreśla, że Polska przez dziesięciolecia była krajem, w którym system polityczny był spenetrowany przez ZSRS. Wyrazem tego było powołanie w 1955 r. i funkcjonowanie Układu Warszawskiego. Przy czym, co istotne, po 1981 r. „(...) nastąpił powrót do głębokiej penetracji” struktur państwowych. Tamże, s. 48–54.

Najważniejsze było jednak to, że od wieków jednym ze strategicznych celów Rosji, decydującym o powodzeniu jej imperialnej polityki już od czasów Piotra I Wielkiego (1672–1725), było kontrolowanie terytorium Polski, co z kolei umożliwiało władanie Europą Środkowo-Wschodnią⁵. Te założenia obowiązywały także w czasach ZSRS. Dodatkowo od początku istnienia komunistycznej Rosji (od 1922 r. – ZSRS) niezwykle istotna była dla niej możliwość swobodnego dotarcia do państwa niemieckiego. Geopolityczne położenie naszego kraju oraz zmiany zapoczątkowane w 1980 r. wzmocniły zainteresowanie Polską ze strony dwóch mocarstw stojących na czele przeciwstawnych bloków państwowych, tj. Stanów Zjednoczonych Ameryki⁶ i ZSRS⁷, rywalizujących między sobą na wielu polach, co określano mianem „zimnej wojny”. Tym samym zmianie uległo postrzeganie Polski przez inne państwa⁸ i działające na ich rzecz służby specjalne. Jednym z tych państw była Niemiecka Republika Demokratyczna (dalej: NRD), wysunięta najdalej za zachód sowieckiego „imperium zewnętrznego”, obawiająca się – podobnie jak i Czechosłowacja⁹ – że ferment ideologiczny, jaki wzniciła polska „Solidarność”, może negatywnie oddziaływać również na jej obywateli¹⁰. Zagrożenie wyczuwane wówczas przez elity komunistycznej NRD było pochodną przekonania,

⁵ Zob. W.A. Serczyk, *Piotr I Wielki*, Wrocław 1990, s. 167–168. Analizując założenia polityki zagranicznej ZSRS, Marek Kornat zwrócił uwagę na „zaborczość” Rosji Sowieckiej i zaznaczył, że: „U podstaw leninowskiej koncepcji przyszłości rewolucji tkwiła jego wizja bolszewizacji Niemiec”. Zob. M. Kornat, *Program czy improwizacja? Idee polityki zagranicznej państwa sowieckiego*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 4, s. 100. Autor ten dodał również, że zamysł Lenina zniweczyła przegrana wojna z Polską w 1920 r. Tamże, s. 110.

⁶ Zob. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”*. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989), Warszawa 2015; „Karnawał po amerykańsku”. Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981, wprowadzenie, wybór i opracowanie P. Pleskot, Warszawa 2020.

⁷ *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1–2, Ł. Kamiński (red.), Warszawa 2006–2007.

⁸ P. Jaworski, *Most przez Bałtyk. Szwecja wobec „Solidarności” 1980–1982*, Warszawa 2017; A. Kastory, *Syndrom Jałty. Polityka mocarstw wobec polskich kryzysów w latach 1968–1981*, Kraków 2019; A. Kastory, *Mocarstwa zachodnie wobec kryzysu w Polsce w grudniu 1980 r.*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2017, t. 25, s. 113–126.

⁹ A. Kobus, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności” (1980–1982)*, Toruń 2006.

¹⁰ Zob. W. Jarząbek, *Polska w polityce międzynarodowej i „zimnej wojnie” 1945–1989*, w: *Polski wiek XX*, t. 4: *PRL od grudnia 70 do czerwca 89*, P. Persak, P. Machewicz (red.), Warszawa 2010, s. 324. W jednym z artykułów Piotr Zariczny stwierdził, że liberalna Polska „fascynowała” mieszkańców NRD podróżujących do tego kraju już w latach 70. XX w. Wyrazem tego były osobiste rozmowy i refleksje wyrażane po powrocie do NRD. Zob. P. Zariczny, *PRL i NRD – czy tylko związki wymuszone politycznie?*, w: *Po obu stronach Odry. Polska, Niemcy i ich wzajemne relacje w XX i XXI wieku – wybrane problemy*, K. Kącka (red.), Toruń 2011, s. 85. Choć, jak konkretyzował w innej pracy ten sam autor, w NRD „(...) ludzie obdarzali władzę dużym zaufaniem”. Porównując realia funkcjonowania opozycji w obydwu krajach, argumentował, że opozycyjni intelektualiści w NRD „trzymali się dłużej socjalizmu”. Zob. P. Zariczny, *Opozycja w NRD i w PRL – wzajemne relacje i oceny*, Gdańsk 2013, s. 19–20.

że „polska kontrrewolucja” stanowi wręcz śmiertelne zagrożenie istnienia tworu tak sztucznego jak państwo wschodniemieckie¹¹.

W przypadku NRD teoretyczna łatwość zdobywania informacji analizowanych następnie przez Centralną Grupę Analiz i Informacji Stasi (niem. Zentrale Auswertungs und Informationsgruppe, dalej: ZAIG) była pochodną tego, że PRL miała status formalnego sprzymierzeńca, co skutkowało regularnymi spotkaniami przedstawicieli obydwu służb oraz zgodą na działanie od września 1989 r. legalnej rezydentury Stasi w Polsce¹² (o nazwie Grupa Operacyjna Warszawa)¹³. Namacalnym rezultatem jej działalności były raporty przekazywane kierownictwu Stasi¹⁴. Dla rzetelnej oceny sposobu funkcjonowania wspomnianej Grupy i – pośrednio – wytworzonych przez nią dokumentów niezwykle przydatne by było choćby skrótowe zaprezentowanie w tekście głównym jej historii oraz omówienie składu osobowego, a także ukazanie karier poszczególnych funkcjonariuszy Stasi. Te dane wraz z pełniejszą charakterystyką ZAIG (czas działania, zadania, miejsce w strukturze resortu spraw wewnętrznych, kierownictwo, obsada personalna) byłyby pomocne w analizie, a następnie w szerszym wykorzystaniu opublikowanych dokumentów¹⁵. Ten brak, zdaniem autora recenzji, jest elementem, który wpływa na recepcję całej książki¹⁶, aczkolwiek – jak się wydaje – przynajmniej częściowo wynika on z obawy przed prawnymi skutkami niezastosowania niemieckiej ustawy o zasobie archiwalnym byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa

¹¹ Podobnego języka do określenia ruchu społecznego „Solidarność” używali przedstawiciele Komunistycznej Partii Czechosłowacji np. podczas posiedzeń KPCz. W takim samym tonie wypowiadało się także w tamtejszych reżimowych mediach. Zob. A. Kobus, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności”...*, s. 62, 114, 171.

¹² Warto zaznaczyć, że relacje między Stasi a SB były raczej chłodne. Dla obydwu formacji suwerenem pozostawały bowiem sowieckie służby specjalne. Zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, która nie istniała. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, „Glaukopis” 2014, nr 31, s. 231–254; T. Jaskułowski, *Wymuszona przyjaźń. Stosunki państwowe NRD–PRL*, „Mówią Wieki. Magazyn historyczny” 2016, nr 11, s. 8–11.

¹³ M. Tantzsch, *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1, s. 43–61; F. Gańczak, *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Warszawa 2017, s. 46–53; T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014, s. 362–391. Pochodną spraw poruszanych w tekście głównym jest zagadnienie dotyczące liczebności i jakości agentury Stasi w Polsce. Zob. F. Gańczak, *Agentura Stasi w PRL w czasach pierwszej „Solidarności”. Wstęp do dyskusji*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 2, s. 451–465; T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 391–419.

¹⁴ T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 15–16.

¹⁵ Funkcjonowanie Stasi, jak również częściowo skład osobowy, zostały zarysowane w książce: H. Schwan, *Erich Mielke. Żywot w służbie Stasi*, Warszawa 2001 (s. 107–110). Autor, prezentując karierę szefa Stasi, stwierdza, że bez zgody E. Mielkego z ZAIG nie mogła się wydostać żadna informacja.

¹⁶ Tym bardziej, że rolę tej jednostki pokrótce charakteryzuje – na podstawie prac innych historyków – Filip Gańczak, który przypisuje jej miano „mózgu” Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego. Zob. F. Gańczak, *Polski nie oddamy...*, s. 45.

Państwowego NRD (niem. Ministerium für Staatssicherheit, MfS)¹⁷ w kwestii ujawniania danych osobowych.

Recenzowana publikacja stanowi pierwszy widoczny rezultat realizacji projektu badawczego „Polskie raporty Stasi 1981–1989”, który jest odpowiedzią na postulat wielokrotnie podnoszony przez historyków zajmujących się komunistycznymi służbami specjalnymi poszczególnych państw Europy Środkowo-Wschodniej, aby podjąć badania komparatystyczne i przygotować opracowania źródłoznawcze, ukazujące m.in. (...) *analizę zewnętrznych źródeł wywiadowczych w kontekście polityki wewnętrznej państw trzecich*¹⁸. Zrealizowanie tego zadania wymagało przeprowadzenia odpowiedniej kwerendy (rozpoczęto ją w 2017 r.) w archiwum urzędu Gaucka oraz podjęcia naukowej refleksji nad pracą analityczną Stasi wykonywaną na podstawie raportów oraz informacji na temat wydarzeń zachodzących w Polsce. Należy wspomnieć, że dodatkowym impulsem dla osób, które rozpoczęły kwerendę, było to, że urząd Gaucka kończy swoją działalność w czerwcu 2021 r.¹⁹

Z perspektywy służb specjalnych NRD na początku lat 80. XX w. najistotniejsze w odniesieniu do Polski było pozyskiwanie informacji pozwalających na prawidłową ocenę, a następnie przewidzenie zakresu i charakteru zmian zachodzących w naszym kraju. Dla historyków, którzy przystąpili do krytycznego opracowania źródeł pozostałych po Stasi, najważniejsze okazały się m.in. odpowiedzi na pytania: 1) jaki obraz zmian zachodzących w PRL przekazywały jednostki analityczne Stasi i w jaki sposób ten obraz wpływał na relacje między PRL i NRD?; 2) jak postrzegano sytuację wewnętrzną w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR) i w „Solidarności”, a także w innych środowiskach opozycyjnych?; 3) które aspekty życia polityczno-społecznego PRL były traktowane priorytetowo?; 4) jakie informacje uznawano za istotne, a jakim nadawano mniejszą wagę?²⁰ Tym pytaniom towarzyszyły postulaty pochodzące m.in. z obszaru nauk o bezpieczeństwie. Sztandarowa pozostaje próba

¹⁷ Podobne rozwiązanie zastosowano w książce: T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 14–15.

¹⁸ T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 198–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 12.

¹⁹ Pełnomocnik Federalny do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD, tzw. Urząd lub Instytut Gaucka (niem. Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU), został powołany do życia w roku 1990 w wyniku tzw. rewolucji pokojowej (niem. *Friedliche Revolution*) i spontanicznego działania społeczeństwa, które nie dopuściło do zniszczenia archiwów służb bezpieczeństwa byłej NRD. Samodzielna działalność tego urzędu wygasa w czerwcu 2021 r. Po tym terminie zasoby archiwalne BStU nadal będą dostępne, ale będą stanowić integralną część Archiwum Federalnego (niem. Bundesarchiv). Szerzej zob. J. Gauck, *Wystąpienie otwierające konferencję*, w: *Od totalitaryzmu do demokracji. Pomiędzy „grubą kreską” a dekomunizacją – doświadczenie Polski i Niemiec*, P. Kuglarz (red.), Kraków 2001, s. 12–29; K.W. Fricke, *Spuścizna tajnych służb i ich rola w czasach transformacji – przedstawione na przykładzie byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MfS)*, w: *Od totalitaryzmu do demokracji...*, s. 333–348.

²⁰ T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 18.

„oceny proporcji błędów do trafnych tez” w analizach przedstawianych decydemtom politycznym²¹.

Niewątpliwie nowatorskim posunięciem zastosowanym w przygotowaniu omawianej publikacji jest oddanie przetłumaczonych już dokumentów do oceny przez Centrum Rafinacji Informacji, w którym przeprowadzono analizę ilościową słów kluczowych, nazw i pojęć, które w nich występują

Publikacja składa się z kilku części. Funkcję wprowadzenia w tematykę książki pełnią trzy artykuły. Dwa z nich są autorstwa Tytusa Jaskułowskiego. Pierwszy prezentuje historię powstania polskich raportów Stasi oraz główne założenia projektu, w ramach którego zostały one opublikowane. Drugi przedstawia obraz PRL zawarty w raportach tygodniowych Stasi z drugiej połowy 1981 r.

Kolejnym elementem części wstępnej jest 14 diagramów (sporządzonych również przez Jaskułowskiego), pomocnych przy analizie meldunków (zarówno ich strony formalnej, jak i merytorycznej). Tę część zamyka tekst Filipa Gańczaka, który ukazuje krajobraz polityczny Polski w okresie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego. Zreferowano w nim m.in. stanowisko wschodnioniemieckich notabli wobec najważniejszych wydarzeń politycznych tego okresu i ich wiedzę na ten temat.

Tytus Jaskułowski w drugim z artykułów stanowiących część wstępną scharakteryzował metodę tygodniowego raportowania, omówił objętość tego rodzaju raportów, ich strukturę formalną, proporcje przekazywanych informacji, nasycenie faktami i podejście do źródeł, a zwłaszcza stosunek do informacji niejawnych. Dość dużo uwagi poświęcił też językowi używanemu przez funkcjonariuszy Stasi, który wzmagał przekaz o permanentnej walce o władzę toczoną przez „kontrrewolucję”, czyli „Solidarność”, i PZPR. Efektem tego zabiegu było też uwypuklenie niezwykle krytycznego stosunku Stasi do partii komunistycznej dzierżącej władzę w Polsce, która to w obliczu powstania „Solidarności” była strofowana za nieprzeciwstawianie się jej i hołdowanie taktyce kapitulanczej. Z uwzględnieniem tej właśnie perspektywy w raportach Stasi były omawiane także przywództwo i wszelkie inne sprawy personalne wewnątrz PZPR. W dokumentach wytworzonych przez tę służbę mniej miejsca poświęcono Kościołowi katolickiemu, który jednak zakwalifikowano jako „cynicznego” zwolennika „Solidarności”. Według Jaskułowskiego, odwołującego się do wzorców anglosaskich, dyskusyjne pozostaje stwierdzenie, że raporty Stasi umożliwiały przewidywanie i zapobieganie (...) *negatywnym skutkom tzw. niespodzianki strategicznej dla własnego państwa*²². Ten historyk i zarazem politolog krytycznie odnosi się także do poziomu informacji dostarczanych przez Stasi i sposobu ich przekazywania, w którego przypadku nadmierne wyszczególnianie pewnych faktów było pozbawione głębszej analizy. Wymieniając też inne argumenty, uzasadnia, że obraz PRL przedstawiony w tych informacjach jest pełen stereotypów.

²¹ Tamże, s. 20–21.

²² Tamże, s. 45.

Zdaniem autora recenzji zestawianie działań i wysiłku analitycznego Stasi z praktyką dotyczącą tego zagadnienia w codziennej pracy służb specjalnych krajów anglosaskich jest niepotrzebne i zarazem mylące, gdyż zostało poczynione w oderwaniu od pierwotnego sposobu działania tej służby, wykształconego na podstawie wzorców sowieckich²³. Priorytety Stasi były prostym następstwem założenia, że jej najważniejszym zadaniem pozostawało wykonywanie obowiązków policji politycznej chroniącej totalitarną władzę partii komunistycznej. Dlatego w kręgach Stasi praca operacyjna – prowadzona w znacznym stopniu przeciwko obywatelom NRD i krępująca ich dążenia do wolności – przez dziesięciolecia była uważana za najważniejszy rodzaj działań, w odróżnieniu od działań informacyjno-analitycznych. Funkcjonowanie Stasi „w gorszej ideologicznej” wpływało na przebieg procesu wywiadowczego i jednocześnie na tzw. gotowy produkt informacyjny (uwzględniający rzetelność i trafność informacji) dostarczany kierownictwu politycznemu. Model analityczny (zawierający także prognozy i skutki) był bliższy sposobowi działania służb specjalnych krajów ówczesnego NATO. W ich obrębie bowiem służby specjalne w sposób wykluczający zagadnienia i uprzedzenia ideologiczne wpływają na decyzje tamtejszych sfer rządowych²⁴. Taki sposób działania jest też pochodną przypadku, w którego przypadku właściwa selekcja i ocena zdobytego materiału informacyjnego wymagają wykorzystania specjalistycznego przygotowania i odpowiedniej wiedzy. Dlatego też anglosaskie służby specjalne – choć nie tylko one – coraz powszechniej traktują analizę informacji jako osobną specjalizację²⁵, a ich najlepszymi analitykami niejednokrotnie bywali cywilni naukowcy²⁶.

Zarówno w przypadku służb specjalnych NRD, jak i PRL najważniejszym zadaniem było zwalczanie przeciwników politycznych władzy sprawowanej przez partie komunistyczne w poszczególnych krajach. Ten imperatyw obowiązywał wszystkie służby specjalne krajów zależnych od ZSRS²⁷. Jednym z fundamentalnych pytań jest to, dla kogo docelowo były przygotowywane wspomniane raporty. Wiadomo, że ich

²³ Jak pisze Zbigniew Siemiątkowski, w Związku Sowieckim „(...) prestiż służby informacyjno-analitycznej był niski i pozostawał w tyle za zachodnimi standardami”. Autor przytoczył też opinię, że „(...) pion informacyjny Zarządu Głównego (Pierwszego) Wywiadowczego KGB znaczył tyle, ile 1/10 analiz CIA”. Omawiając tę kwestię, podkreślił, że taki stan był charakterystyczny dla wywiadów państw totalitarnych. Zob. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej w PRL*, Warszawa 2009, s. 34. Tę konstatację zawarto także w recenzowanej publikacji, wskazując na „(...) problem prymatu pracy operacyjnej nad analityczną w resortach bezpieczeństwa państw Układu Warszawskiego”. Zob. T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 26.

²⁴ Na ten temat zob. szerzej m.in.: S. Galij-Skarbińska, *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019, s. 57–80.

²⁵ Zob. H. Batorowska, *Analityk w środowisku walki o dominację i przetrwanie*, w: *Walka informacyjna. Uwarunkowania, incydenty, wyzwania*, H. Batorowska (red.), Kraków 2017, s. 181–197.

²⁶ J. Keegan, *Wywiad w czasie wojny*, Warszawa 2003, s. 292.

²⁷ Zob. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007; J. Gieseke, *Stasi. Historia 1945–1990*, Kraków 2010.

odbiorcą zasadniczo było kierownictwo Stasi. Ale czy tylko ono? Można snuć różne supozycje.

Wiadomo też, że w jakiejś mierze raporty powstawały z wykorzystaniem źródeł ogólnodostępnych i – co istotne – jawnych: prasy oficjalnej, prasy podziemnej wydawanej przez „Solidarność”, informacji urzędowych publikowanych i prezentowanych w różnych zestawieniach oraz raportach, a także informacji pochodzących z rozmów z przedstawicielami władzy. Wiadomości pozyskiwane z takich właśnie źródeł są powszechnie wykorzystywane w pracy wywiadowczej.

Wspomniana rezydentura Stasi w Warszawie w postaci Grupy Operacyjnej Warszawa, choć formalnie miała prowadzić działania o charakterze kontrwywiadowczym, nie mogła uchylać się od działalności wywiadowczej (na przykład tzw. kontrwywiadu ofensywnego czy zaczepnego)²⁸. Istotnego znaczenia nabiera zatem odpowiedź na pytanie, czy ze względu na takie, a nie inne grono odbiorców raporty, o których mowa, miały taki, a nie inny charakter. Jak słusznie podkreślił we wstępie Tytus Jaskułowski, przeważają w nich informacje poddane analizie w sposób dość oszczędny. Niezwykle rzadko pojawia się w nich sformułowanie, że dana informacja została zdobyta w sposób „nieoficjalny”. Takich zapisów – jak odnotowano w publikacji – jest tylko 27. Ich nieprecyzyjność wydaje się celowa, ale czy na pewno świadczy ona o „skromnym zakresie pracy operacyjnej Stasi w PRL”²⁹.

Grupa Operacyjna Warszawa podlegała – tak jak inne grupy operacyjne Stasi – Wydziałowi Głównemu II MfS NRD, czyli kontrwywiadowi. Tym samym rodzi się pytanie, czy przekazywane przez nią raporty (meldunki) nie były „filtrowane” przed przesyłaniem ich dalej. Z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że tak właśnie było. Przecież podobny charakter miały informacje przekazywane działaczom partyjnym m.in. przez rodzimą Służbę Bezpieczeństwa PRL³⁰ (niejednokrotnie miały one formę tzw. informacji zbiorczej). W takim razie otwarte pozostają pytania: 1) czy funkcjonariusze Stasi, sporządzając dla swojego kierownictwa raporty dotyczące wydarzeń w Polsce, nie potrafili ich odpowiednio zanalizować? 2) czy kierując się oportunistycznym i wyczuwającym nastawieniem (oczekiwania) swoich mocodawców, ograniczali się do przekazywania wiadomości o różnym znaczeniu, bez podejmowania próby ich weryfikacji

²⁸ Zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było...*, s. 10–13. W rozmowie prezentującej publikację na stronie internetowej histmag Filip Gańczak podał też kilka przykładów działań o charakterze wywiadowczym, podjętych przez Stasi na terytorium Polski. P. Czechowski, *Stasi – jak wschodniemiecka służba bezpieczeństwa śledziła sytuację w PRL (cz.2)*, <https://old.histmag.org/Stasi-jak-wschodniemiecka-sluzba-bezpieczenstwa-sledziła-sytuację-w-PRL-21126/2> [dostęp: 29 XII 2020]

²⁹ T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 29.

³⁰ Analiza jest jednym z instrumentów pracy wywiadu. Wymogiem gwarantującym brak zakłóceń w tego rodzaju pracy jest „odizolowanie” od siebie wszystkich odcinków działań, jak również osób je wykonujących. Standardem jest, że informacja wywiadowcza podlega szczególnej ochronie nawet przed analitykami wywiadu. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy...*, s. 33.

i systematyzacji? Jeśli przyjmiemy za uprawnioną jedynie tę drugą możliwość, to rzeczywiście tym raportom można przypisać zarówno funkcję mobilizującą, jak i – choć zdaniem autora recenzji w mniejszym zakresie – mitotwórczą³¹. Prezentując z kolei tę kwestię, można pokusić się o wysunięcie kolejnej hipotezy. Mianowicie służby specjalne działające w systemie demokratycznym i poddawane odpowiedniej kontroli w mniejszym stopniu są podatne na pokusę spełnienia funkcji przedstawionej powyżej niż służby ulokowane w systemie władzy totalitarnej³².

Można też – również hipotetycznie – zastanawiać się, czy istniały inne źródła wiedzy o Polsce dostępne Stasi i kierownictwu NRD. Takim dodatkowym źródłem w odniesieniu do sytuacji w Polsce mógł być Komitet Bezpieczeństwa Państwowe-go przy Radzie Ministrów ZSRR – KBP ZSRR (ros. Комитет государственной безопасности СССР – КГБ СССР, pis. fon. Komitet gosudarstwiennoj biezopasnosti pri Sowiecie Ministrow SSSR), współpracujący ze Stasi, jak również Główny Zarząd Wywiadu³³ (którego funkcjonariusze zazwyczaj nie wchodzili w skład grup operacyjnych Stasi) i ewentualnie wywiad wojskowy NRD. Czy więc odpowiedź na pytanie, dlaczego publikowanych raportów nie otrzymywał szef wywiadu Stasi, Markus Wolf, może brzmieć tylko spekulatywnie. Czyżby dysponował on innymi danymi na temat wydarzeń w Polsce?

Clou publikacji stanowią zamieszczone w niej dokumenty (łącznie 27), sporządzone między 15 czerwca a 14 grudnia 1981 r. Język, jakim posługują się w nich funkcjonariusze Stasi, jest mocno zideologizowany, pełen uproszczeń i schematycznych klasyfikacji. Wskazuje jednocześnie na dezaprobatę dla obozu „kontrewolucji”.

Dokumenty zostały opatrzone wyczerpującymi przypisami rzeczowymi, które wraz ze słowniczkiem biograficznym zawartym na końcu opracowania stanowią wy-starczającą pomoc w odbiorze publikacji.

W raportach wiele uwagi poświęcono zmianom zachodzącym wewnątrz PZPR, której „kondycję” bacznie obserwowano w obliczu konieczności zdławienia przez nią

³¹ T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 29.

³² Sztandarowym przykładem jest zlekceważenie informacji przekazywanych przez wywiad Hitlerowi czy Stalinowi. Zob. J. Hughes-Wilson, *Największe błędy wywiadów świata*, Warszawa 2002, s. 19, 37–50. Gwoli ścisłości, autor wspomnianej rozprawy na jej kartach dokumentuje też błędy popełniane przez agencje wywiadowcze oraz instytucje krajów o demokratycznym systemie rządów.

³³ Postawienie tej hipotezy badawczej usprawiedliwia informacje, że 90% archiwaliów wytworzonych przez wywiad Stasi zostało zniszczonych. Trzeba jednak dodać, że głównym terenem działania wywiadu Stasi była Republika Federalna Niemiec oraz państwa NATO i Wspólnoty Europejskiej. Zob. K. Emmo, *Sieci wywiadowcze w świetle analizy sieciowej. Przypadek wywiadu wschodniemieckiego w Skandynawii*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1, s. 23. Z kolei Helmut Müller-Enbergs wskazywał, że Stasi nie była „niezależną agencją wywiadowczą”, lecz „tworem KGB”. Zob. H. Müller-Enbergs, *Jak to było naprawdę z sukcesami wywiadu Stasi na Zachodzie?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1, s. 48. Filip Gańczak co najmniej dwukrotnie cytował w swoim tekście meldunki wywiadu wojskowego NRD dotyczące „Solidarności”. Zob. T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*. Tom 1: *W przededniu...*, s. 67 (przyp. 52 i 53).

ruchu społecznego „Solidarność”. Można wręcz wywnioskować, że w raportach zamieszczono więcej wartościowych danych na temat partii niż na temat „Solidarności”. Zawarto w nich informacje o niektórych posiedzeniach Sejmu PRL, strukturach „poziomych” w szeregach PZPR, sytuacji w prokuraturze, koncepcji utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, problemach ekonomicznych czy materiały w formie załączników (np. przegląd komisji problemowych Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, podział obowiązków w Sekretariacie KC PZPR).

Reasumując, wymienione powyżej – raczej drobne, lekko polemiczne uwagi przedstawione w formie hipotetycznej – mogą skłonić autorów opracowujących kolejne tomy źródeł do mocniejszego osadzenia tych publikacji w realiach funkcjonowania Stasi, nawet kosztem ewentualnych zarzutów o powtarzanie treści już znanych i opisanych przez innych badaczy. Recenzowane opracowanie stanowi cenne źródło wiedzy, które może być pomocne m.in. badaczom historii, ekspertom w dziedzinie nauk politycznych, stosunków międzynarodowych i nauk o bezpieczeństwie w przybliżeniu działalności Stasi oraz jej relacji ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, pozostającą w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL. Patrząc z szerszej perspektywy, ukazuje ono również charakter i częstotliwość oficjalnych relacji elit partyjno-państwowych PRL i NRD. Publikacja zaspokaja także potrzebę przeprowadzenia badań komparatystycznych leżącą u podstaw jej powstania. W przypadku kontynuowania podobnych prac może się stać punktem odniesienia dla innych projektów badawczych dotyczących opracowywania źródeł służb specjalnych państw komunistycznych pozostających w kręgu wpływów ZSRS.